

Całkowite zobrazowanie pracy kobiet polskiej z ostatniego dziesięciolecia było zadaniem niezwykle trudnym, raz dlatego, że, o ile wiem, jest to pierwsza próba w tym rodzaju, powtóre, że poza dorobkiem w organizacjach specjalnie kobiecych i indywidualnymi wysiłkami jednostek w t. zw. wolnych zawodach — „gros” pracy kobiet, zatrudnionych na roli, w gospodarstwie domowym, w handlu i przemyśle, w szkolnictwie, w biurowości, w służbie zdrowia i t. d., wsiąka poprostu w ogólną sumę pracy zbiorowej, pospólnie męskiej i żeńskiej, poprostu ludzkiej i trudno ją z tej masy wyeliminować. Niema chyba w Polsce jednego ziarna, któreby nie przeszło przez ręce kobiece, a każda bryłka węgla nosi na sobie niewątpliwie dotknięcie dłoni jakiejś „Lenorki”, która, choć nie wylamywała jej kilofem w głębinach kopalni, ale zmuśnię przebiegała na sortowni. Nie będziemy mnożyć przykładów, ale wszędzie, gdziekolwiek stąpimy, we wszystkich pawilonach Wystawy natrafiamy na, bezimienną najczęściej, pracę kobiet, wtopioną bez widocznego śladu w ogólnonarodowy dorobek. Wydobycie jej stamtąd na światło dzienne wymagałoby długich studjów statystycznych i niesłychanie przejrzystego układu w wykresach. Kto wie, do jakich rewelacyj doszłoby się tą drogą, ile w tej pracy ujawniłoby się krzywdy i wycisku, ile owocnych wysiłków, ile zmagani niepotrzebnych, a nawet zgoła szkodliwych. Przeprowadzone w ten sposób badania otworzyłyby niewątpliwie nowe horyzonty przed kobietą polską i mogłyby się stać narzędziem celowej propagandy w ugruntowanej na zdrowych podstawach sprawie kobiecej. Jest to jednak narazie muzyka przyszłości.

W Pawilon pracy kobiet organizatorki jego niewątpliwie włożyły dużo pracy i zabiegliwości. Zgromadziły wszystko, co się zgromadzić dało, dzielnie stawiały czoło trudnościom finansowym, borykały

Jest to jednak narażenie muzyka przyszłości.

W Pawilon pracy kobiet organizatorki jego niewątpliwie włożyły dużo pracy i zabiegliwości. Zgromadziły wszystko, co się zgromadzić dało, dzielnie stawiały czoło trudnościom finansowym, borykały się z brakiem miejsca i z narastającą pod ręką rozległością zadania.

Pawilon powstał wprzód, zanim jego idea doj-

rzęła i skryształizowała się dostatecznie, wskutek tego stał się fragmentarycznym pokazem, zamiast się stać syntezą pracy kobiecej. Wysiłki organizatorek poszczególnych działów poszły w kierunkach rozbieżnych, każda po swojej linii; zabrakło ostatecznego momentu centralizującego, któryby je skupił w jedną całość konstrukcyjną. Objaw, dający się bardzo często zaobserwować w pracy kolektywnej, nie zniwelowanej i nie związanej mocną ręką jednostki.

Wnętrze pawilonu nie jest skomponowane artystycznie, nie skupia uwagi zwiedzającego na jakichś punktach szczytowych. Tablice, wykresy, gabloty i poszczególne eksponaty nie są wyzyskane należycie pod względem dekoracyjnym, a przecież mnóstwo tam jest rzeczy ciekawych, nowych, przekonujących, specjalnie na Wystawę opracowanych i przygotowanych. Ale tego wszystkiego trzeba szukać, a na wystawie ludzie nie mają czasu i ochoty na szukanie, szczególnie, że w innych pawilonach postarano się ten ich czas umiejętnie wyzyskać, a ochotę podniecić. Stosunkowo najdokładniej opracowane zostały sprawozdania stowarzyszeń, bo, rzecz prosta, każde chciało się wylegitymować swoim dorobkiem — najciekawszy jest dział historyczny, w którym widzimy np. odezwy Kościuszki do kobiet w 1794 r., portrety i fotografie uczestniczek walk niepodległościowych i prac konspiracyjnych.

Natomiast działy: artystyczny, sztuki stosowanej i zawodowy nie dają dostatecznego pojęcia o zasięgu i rozciągłości pracy kobiecej w tych dziedzinach: wina to zresztą samych kobiet, które niechętnie nadsyłały eksponaty do Pawilonu kobiecego i wołały, aby ich nazwiska figurowały w Pałacu Sztuki i w innych pawilonach specjalnych. Umieszczenie na dachu pawilonu kawiarni Kuźniczanek

spracujnym.

Natomiast działy: artystyczny, sztuki stosowanej i zawodowy nie dają dostatecznego pojęcia o zasięgu i rozciągłości pracy kobiecej w tych dziedzinach; wina to zresztą samych kobiet, które niechętnie nadsyłały eksponaty do Pawilonu kobiecego i wołały, aby ich nazwiska figurowały w Pałacu Sztuki i w innych pawilonach specjalnych. Umieszczenie na dachu pawilonu kawiarni Kuźniczanek jest pomysłem szczęśliwym, ściąga bowiem publiczność zarówno żeńską, jak męską i skłania ją choć do rzucenia okiem we wnętrze Pawilonu. *N...ska*